

## SAKRALNY CHARAKTER NIEDZIELI

Niedziela, od początku istnienia Kościoła ujmowana była jako „dzień pański” (por. Ap 1, 10), a więc dzień w szczególny sposób z Bogiem związany. Bogu poświęcony. Nie inaczej było i w okresie patrystycznym. Już w II w. św. Ignacy Antiocheński domagał się będzie, jako sprawdzianu autentycznego ducha chrześcijańskiego, obchodzenia nie szabat u a „dnia pańskiego, dnia w którym powstało nasze życie przez Niego i przez Jego śmierć”<sup>1</sup>. Zaś dla żyjącego w V wieku Euzebiusza z Aleksandrii niedziela, „d z i e ń ś w i ę t y jest wspomnieniem Pana”<sup>2</sup>.

Ten jednoznaczny werdykt świadomości chrześcijańskiej, do którego można by dodać jeszcze i ogólnoludzkie odczucie religijne, związane z ideą świętowania, wysuwają w niedzieli na czoło jej wymiar sakralny, orientację na *sacrum*, na transcendentny świat Boga<sup>3</sup>.

Tymczasem w praktyce życia religijnego obecnie można zaobserwować tendencję do eksponowania i przedkładania, a w najlepszym razie zrównywania pozostałych elementów składowych niedzieli z tym zawsze w świadomości chrześcijańskiej pierwszoplanowym jej wymiarem. Odejście od nurzącego rytmu pracy, wypoczynek powiązany z elementami rozrywki i przyjemności — oto główne współczesne zadania niedzielne, do których usiłuje się co prawda jeszcze dodawać jakieś elementy „dewocji”, umieszczając je jednak coraz chętniej poza obrębem niedzieli. W ten sposób niedziela podlega procesowi swoistego odsakralizowania, zeświecczenia, staje się dniem, w którym chrześcijanie praktycznie rezygnują z tego, co powinno wypełniać ją po brzegi, a w każdym razie stanowić winno motyw naczelny. Stanowi to jej istotne zagrożenie, któremu trzeba się przeciwstawić. Jest to możliwe tylko na gruncie rzetelnego przemyślenia istoty tego wymiaru niedzieli i zharmonizowania z jej właściwym ujęciem praktycznego postępowania.

<sup>1</sup> *List do Magnesian*, 9, 1.

<sup>2</sup> Por. J. Gaillard, *Où en est la théologie du dimanche*, La Maison Dieu 83 (1965) 25.

<sup>3</sup> Por. G. Van Leeuwe, *Fenomenologia religii*, Warszawa 1978, s. 434—438.

## 1. U źródeł chrześcijańskiej niedzieli

Niedziela swoimi korzeniami tkwi w jednym z najwcześniejszych i najgłębszych przeżyć rodzącego się Kościoła, jakim było przeżycie zmartwychwstania Chrystusa. Pierwsze pokolenie chrześcijan dostrzegało z dramatyczną oczywistością kluczowe znaczenie tego pierwszego dnia po szabacie, dnia w którym w zadziwiającej syntezie zespalały się tajemnice wielkopiątkowej śmierci Chrystusa, Jego chwalebnego zmartwychwstania i związanego z nim zesłania Ducha Świętego<sup>4</sup>. Z tego właśnie powodu ten pierwszy zwyczajny dzień tygodnia żydowskiego stał się dla wspólnoty związanej z Chrystusem dniem wyjątkowym; rozpoczął on bowiem nowy okres, okres urzeczywistniania się zbawienia w Chrystusie i przez Chrystusa. Przekonanie to wyraziło się od pierwszych dni istnienia Kościoła pierwotnego wyraźnie nowym systemem periodyzacji dni tygodnia, w którym rolę stanowiącego punkt centralny „dnia pańskiego” odgrywa ów „pierwszy dzień tygodnia” (Łk 24, 1). Jest godne uwagi, jak opisy zmartwychwstania i związanego z nim wczesnego okresu życia chrześcijańskiego powracają i akcentują ten właśnie dzień jako dzień szczególny, jako swoisty punkt odniesienia tego życia. Wszyscy czterej Ewangelisci (Mt 28, 1; Mk 16, 2; Łk 24, 1; J 20, 1) uważają za właściwe wspomnieć, że główne wydarzenia związane ze zmartwychwstaniem rozegrały się „pierwszego dnia po szabacie” Św. Jan referując ważne wydarzenie z wieczoru dnia zmartwychwstania nazwie go już jako „ów pierwszy dzień tygodnia” (20, 18) dając do poznania, iż był to dzień ze wszech miar wyjątkowy. Tenże sam św. Jan zwróci uwagę na fakt szczególnego traktowania przez pierwotny Kościół i to z przyzwoleniem, jeżeli nie z nakazu zmartwychwstałego Chrystusa, pierwszej oktawy tego dnia, związanej z historią św. Tomasza (20, 19-20). Św. Łukasz z kolei w Dziejach Apostolskich mówiąc o pobycie św. Pawła w Troadzie stwierdza, że spotkanie jego z gminą tamtejszą odbyło się właśnie „w pierwszym dniu po szabacie”, kiedy zebrano się „na łamaniu chleba” (20, 7). Świadczy to, że ten nowy „dzień święty” wyznawców Chrystusa wszedł już na stałe do życia chrześcijańskiego jako główna cezura rytmu tygodniowego. Potwierdzi to wymownie Apokalipsa dodając, że „ów dzień pierwszy po szabacie” jest już dla chrześcijan „dniem Pańskim” (1, 10), a więc nowym dniem uroczystym, specyficznym dniem ich świętowania.

Reasumując więc trzeba stwierdzić, że chrześcijańska niedziela, jako dzień szczególny przeżyć Kościoła, sięga czasu kształtowania

<sup>4</sup> Por. J. Gaillard, art. cyt., 11—12.

się podstawowych zrębów życia Kościoła pod wpływem Zmartwychwstałego Pana, w kontekście działającego Ducha Świętego pod czujnym okiem Apostołów. Trudno nie widzieć w tym nadprzyrodzonej inspiracji, Bożej inicjatywy budującej elementy nowego porządku religijnego we wspólnocie pełni czasów, „jedynego elementu kalendarza liturgicznego, który wprost wiąże się z samym Chrystusem”<sup>5</sup>. Już więc w aspekcie pochodzenia, genezy, niedziela jest dniem świętym, „dniem Pana”.

Jeszcze dobitniej ten sakralny wymiar niedzieli podkreśla treściowa zawartość, jaką posiada ona od zarania chrześcijaństwa w konsekwencji głębokiego powiązania z tajemnicą zbawienia, ześrodkowaną w tajemnicy zmartwychwstania.

Jak wynika z badań patrystycznych, chrześcijaństwo pierwszych wieków koncentrowało swoją uwagę w świętowaniu niedzieli przede wszystkim wokół faktu, że była „nosicielką tajemnicy, do której żaden inny dzień tygodnia nie mógł sobie rościć pretensji”<sup>6</sup>.

Istnieje jednak jeszcze jeden doniosły wyznacznik sakralnego, na Boga skierowanego wymiaru chrześcijańskiej niedzieli. Stanowi go jej swoista więź z żydowską instytucją szabatu.

Podejmując to zagadnienie trzeba od razu zaznaczyć z całym naciskiem, że nie do przyjęcia jest stanowisko upatrujące w niedzieli proste przedłużenie i chrześcijańską mutację żydowskiego szabatu. Można podać sporo racji, pogląd taki gruntownie podważających. Dwie z nich wybijają się na czoło. Są nimi odmienne treści, które wspomina szabat (Boży odpoczynek po dziele pierwszego stworzenia) i niedziela (tajemnica zmartwychwstania — początek nowego stworzenia), oraz zasadniczo odmienny sposób świętowania jednego i drugiego. W szabacie zawsze, zgodnie zresztą z logiką jego warstwy teologicznej, doniosłą rolę odgrywała sprawa powstrzymywania się od pracy<sup>7</sup>. W niedzieli motyw ten pojawił się stosunkowo późno, bo z początkiem w. IV<sup>8</sup>, a więc nie występował w niej od początku, co nie było do pomyślenia, gdyby wywodziła się ona wprost i bezpośrednio z szabatu, w którym powstrzymywanie się od pracy zawsze stanowiło pierwiastek zasadniczy<sup>9</sup>.

Dystansując się jednak od tezy o szabatowej genezie chrześcijańskiej niedzieli, nie można popadać w drugą skrajność, jaką by-

<sup>5</sup> N. M. Denis — Boulet, *Le calendrier chrétien*, Paris 1959, s. 32.

<sup>6</sup> J. Gaillard, art. cyt., 24.

<sup>7</sup> Por. C. Spicq, P. Grelot, *Szabat*: w: *Słownik Teologii Biblijnej*, Poznań—Warszawa 1973, kol. 924-5.

<sup>8</sup> Por. F. Reckinger, *Les jours d'assemblée. Le temps liturgique*, w: *Dans vos assemblées*, Paris 1971, s. 88.

<sup>9</sup> Por. C. Spicq, P. Grelot, jw.

łoby przekonanie o totalnej izolacji i nieprzenikalności treści żydowskiego szabatu do chrześcijańskiej treści świętowania niedzieli. Niedziela, jak wspomniano, rodziła się w najwcześniejszym okresie Kościoła, a więc w czasie kiedy Kościół ten stanowili przede wszystkim Żydzi uformowani w głębokim pietyzmie do szabatu, który — zostawszy chrześcijanami — nadal praktykowali. Stwarzało to sprzyjające warunki z jednej strony do dostrzeżenia głębokich powiązań między jedną i drugą instytucją, a z drugiej do wzorowania się na praktyce świętowania szabatu w kształtowaniu się chrześcijańskiego modelu świętowania niedziel.

Najgłębszą jednak podstawę tych związków między szabatem a niedzielą stanowi generalna zasada, określająca stosunek Starego do Nowego Testamentu, a streszczająca się w prawie spełniającej się figury, zrealizowania się konstruowanego przez długie wieki przy pomocy różnorodnych elementów historii zbawienia, wzorca. Na gruncie więc tego prawa, ekonomia Starego Testamentu uległa ostatecznie zawieszeniu, ale zawieszeniu, które nie było radykalnym zerwaniem, a przeciwnie — pełnym zaskakującego bogactwa wypełnieniem. Stąd, jak powie Y. Congar, „szabat, jak cała rzeczywistość żydowska (Starego Testamentu — dop. SN) jest równocześnie zniesiony i spełniony. Pozostaje tylko sprawdzić głębię tego spełnienia”<sup>10</sup>.

Rozumiana w ten sposób głęboka więź między szabatem a chrześcijańską niedzielą — jej bogata zawartość treściowa będzie przedmiotem uwagi w dalszych wywodach — uprawnia do wniosku, że istnieją między nimi, jak między wzorcem a jego spełnieniem, jakieś fundamentalne podobieństwa, jakaś tożsamość istotnych rysów. A otóż rysem najpierwotniejszym i dominującym żydowskiego szabatu był jego wymiar sakralny, związany z oddawaniem Bogu należnej Mu czci. „Szabat był święty. Praca odbierała mu jego sakralny charakter” — powiedzą lapidarnie wybitni znawcy zagadnienia<sup>11</sup>.

Jeżeli przeto istnieje jakaś ciągłość treściowa między szabatem a niedzielą, to musi ona dotyczyć tego podstawowego rysu, jakim jest rys sakralny, a więc ta zasadnicza orientacja na Boga, na Jego uwielbienie i oddanie Mu należnej czci. Powiązania więc niedzieli z żydowskim szabatem stanowią jedną jeszcze rację świadczącą o istniejącej w niej podstawowej warstwie, która czyni zeń „dzień Pański”, to znaczy rzeczywistość w pierwszym rzędzie na Boga otwartą i dla Boga przeznaczoną.

<sup>10</sup> Y. Congar, *La théologie du dimanche*, w: *Le jour du Seigneur*, Paris 1948, s. 136.

<sup>11</sup> J. Nellis, H. Haag, *Sabbat*, w: *Bibel-Lexikon*, (wyd. H. Haag), Leipzig 1969, kol. 1499.

## 2. Misterium chrześcijańskiej niedzieli

Głębokie związki chrześcijańskiej niedzieli z misterium zmartwychwstania Chrystusa stanowią od początku jej podstawową warstwę. To ono dyktowało potrzebę potraktowania pierwszego dnia tygodnia za dzień „pamięci” tryumfującego Pana. Dnia tego nie można było zapomnieć, bo był on pierwszym dniem osiągniętym w Zmartwychwstaniu swój szczytowy punkt, nie tylko dokonującej się odkupicielskiej śmierci Jezusa, ale przechodzącego we fazę konkretnej i definitywnej realizacji chrześcijańskiego zbawienia. Pierwszym więc rysem niedzieli jest chrześcijańska fascynacja prawdą o Zmartwychwstaniu z całym bogactwem wynikających z niego konsekwencji, takich jak oczywistość Chrystusowego wywyższenia i uwielbienia oraz związana z tym rola w kształtowaniu się wiary, ale nade wszystko status człowieka zbawionego, stającego się uczestnikiem ery odnowionego, zapoczątkowanego w Chrystusie zmartwychwstałym, stworzenia<sup>12</sup>. Chrystus-Kyrios, tryumfujący i nieskończenie otwarty na skuteczne zbawienie upadłego człowieka, jest tym, co w tym dniu stanowi sprawę naczelną, o której chce i musi się pamiętać. I to decyduje, że stanowi on nowy „dzień Pana”, tyle że Pana, który będąc Wcielonym Synem Bożym w ludzkiej naturze wrócił do chwalebного życia.

Ale niedziela nie jest tylko dniem wspomnień o tym, co się stało wielkanocnego poranka, po i w ścisłym związku z wielkopiątkowym dramatem. Stanowi ponadto wezwanie pod adresem wierzących w Chrystusa i budujących na Nim swoje życie, do odtwarzania i kontynuacji w tym życiu tajemnicy zmartwychwstania. Przecież sens chrześcijańskiej egzystencji ostatecznie sprowadza się do tego, że człowiek przez chrzest i wiarę umierając grzechowi, zmartwychwstaje do nowego życia, współzmartwychwstaje z Chrystusem. Lapidarnie ten paschalny charakter powołania chrześcijańskiego wyraził św. Paweł w Liście do Kolosan: „I w Nim też otrzymaliście obrzezanie nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzuciu się z ciała grzesznego, jako też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił” (2, 11). Niedziela ma tę perspektywę nie tylko przypomnieć, napełniając głęboką nadzieją i płynącym z niej chrześcijańskim spokojem, ale ma zdopingować do działania w jej duchu, do realizacji zawartego w niej programu.

Doniosłym impulsem stymulującym tak rozumianą chrześcijańską inicjatywę życiową, zamkniętą w strukturze niedzieli, jest

<sup>12</sup> J. Gaillard, art. cyt., 25.

szansa znalezienia się w orbicie działania zbawczego dzieła Chrystusa w Jego szczytowym fragmencie, jakim jest tajemnica Eucharystii, implikująca Jego obecność i wynikającą z tego niezawodną skuteczność na terenie realizacji życia chrześcijańskiego w duchu Chrystusowej Ewangelii. Chrześcijanin więc, świętujący swoją niedzielę, nie ogranicza się do wspomnienia wielkiej, ale odległej przeszłości, dotyczącej jego Pana i Zbawiciela, ani tylko do wyciągania z tego ważnych życiowych wniosków, lecz zyskuje potężną pomoc do realizacji tych wniosków, płynącą ze spotkania się z samym źródłem zbawienia, z Chrystusem Zmartwychwstałym. Poprzez niedzielę, w życiu chrześcijan urzeczywistnia się, choć w nieco innej postaci, historia spotkań Apostołów i uczniów ze Zmartwychwstałym Chrystusem, będących źródłem głębokiej radości, głębokiej przemiany wewnętrznej i apostolskiego zaangażowania.

Eucharystyczna obecność Chrystusa w strukturze niedzieli wiąże się nierozzerwalnie z jej wymiarem eklezjalnym. Kościół bowiem w swej najgłębszej istocie jest obecnością Chrystusa i Jego dzieła we wspólnocie wierzących. Czyni to z niego jedyne w swoim rodzaju środowisko zbawienia, stwarzające wyjątkowo korzystne warunki do realizacji i rozwoju życia chrześcijańskiego. Z tego też względu chrześcijańskie zebrania, związane ze wspomnianiem i przeżywaniem tajemnicy Zmartwychwstania, od początku wiązały się z ucztą Eucharystyczną (por. Dz 20, 7), stając się integralną częścią tego chrześcijańskiego świętowania „pierwszego dnia po szabacie”. W ten sposób niedziela, ze sprawowaniem Eucharystii we wspólnocie wierzących w Chrystusa i związanych z nim tajemnicą łaski, będącej owocem chrztu jest „dniem Pana, dniem w którym staje się On obecny dla swoich, zebranych w Jego imieniu. Jest to zgromadzenie, realizacja i objawienie się jedności Kościoła, Ciała Chrystusowego”<sup>13</sup>. Ten więc eklezjalny wymiar niedzieli sprawia, że społeczność wierzących z jednej strony włącza się w urzeczywistnianie się tajemnicy Kościoła, nowotestamentalnego Ludu Bożego, zyskując równocześnie dostęp do zamkniętych w niej dóbr zbawienia, a z drugiej, w jej obrębie realizuje się najwyższy akt kultu, ześrodkowanego w tajemnicy Eucharystycznej Ofiary. Czyni to z niedzieli węzłowy współczynnik życia chrześcijańskiego, ale nade wszystko wyjątkowej rangi akt religijnego kultu, skierowanego do Boga jako wyraz należnej Mu czci i oddania.

Scharakteryzowane elementy niedzieli decydują wprost i bezpośrednio o tym, co określone zostało jako sakralny jej wymiar,

<sup>13</sup> J. Gaillard, art. cyt., 25.

jak i o tym, że jest jej pierwszoplanową, dominującą warstwą. W istocie niedziela bez tych elementów przestałaby być dniem chrześcijańskiego spełnienia poprzez pamięć i uczestnictwo w paschalnej tajemnicy Chrystusa, z płynącymi z niej konsekwencjami zbawczymi. Była i musi nią zawsze pozostać „równocześnie pamiętką Zmartwychwstania i sakramentem obecności Chrystusa między swoimi”<sup>14</sup>.

Sakralny jednak wymiar niedzieli nie sprowadza się i nie wyczerpuje w wymienionych pierwiastkach. Promieniuje on również i przenika do drugiego jej elementu, jakim jest powstrzymanie się od pracy i związany z tym odpoczynek.

Wiadomo jak szabat głęboko był przeniknięty myślą o tym, żeby w nim czcić — przez religijną pamięć i powstrzymanie się od pracy — tajemnicę dokonania przez Boga dzieła stworzenia. Zainspirowana w taki sposób rezygnacja z działania była warunkiem i otwierała drogę do odpoczynku i związanej z nim radości. Wspólnie razem regenerowały one siły potrzebne do dalszego działania<sup>15</sup>. Obydwie jednak posiadały wyraźną odnośnię do Boga oraz tajemnicy Jego działania i odpoczynku.

W chrześcijańskiej niedzieli te głębokie powiązania między przeżywaniem tajemnicy Boga stwarzającego i Jego odpoczynku z jednej strony, a powstrzymaniem się od pracy przez człowieka i związanym z tym odpoczynkiem i radością z drugiej strony, realizuje się na wspomnianej wyżej zasadzie spełnienia, ale spełnienia w zadziwiającym nadmiarze. Stanowiące dla niej główny przedmiot zainteresowania, Zmartwychwstanie jest nowym i ostatecznym stworzeniem, dziełem wielkiego dopełnienia pierwszego stworzenia, po którym Chrystus wchodzi w stan swojego tryumfalnego odpoczynku<sup>16</sup>.

W niedzieli więc chrześcijanin wracając myślą do tajemnicy powtórnego stworzenia w Chrystusie Zmartwychwstałym i czerpiąc ze zbawczych zasobów Jego eucharystycznej obecności, winien uczestniczyć również w misterium Jego odpoczynku i związanej z tym radości. W ten sposób odpoczynek niedzielny i płynący z niego spokój oraz ukojenie, choć nie dorównują rangą doniosłości warstwie ściśle sakralnej niedzieli, to przecież nie są warstwą od tamtej całkowicie wyizolowaną, a przeciwnie głęboko z nią powiązaną i w jakimś zakresie nią uwarunkowaną. Prowadzi to do ważnego wniosku, że niedziela na wzór szabat jest dniem posiadającym głęboką nadprzyrodzoną logikę, która jej elementy składowe (pamiętka Zmartwychwstania, kult, odpoczynek) łączy

<sup>14</sup> P. Rouillard, *Les Pères: signification du Dimanche*, w: *Assemblées du Seigneur*, Bruges 1962, s. 43.

<sup>15</sup> Por. J. Gaillard, art. cyt., 14—15.

<sup>16</sup> Por. jw., 16—17.

w organiczną całość, wzajemnie je od siebie uzależniając. Odpoczynek więc niedzielny nie tylko w jakimś zakresie wyrasta z przeżywania tajemnicy zbawienia skupionej wokół tajemnicy Zmartwychwstania, ale jest powiązany i uwarunkowany tym przeżywaniem. Będzie więc odpoczynkowi niedzielnemu czegoś ważnego brakowało w wypadku odsunięcia go od tej sakralnej warstwy niedzieli, stwarzając nawet w jakimś stopniu zagrożenie dla jego prawdziwej realizacji. I odwrotnie, związanie go ściśle z tym wymiarem ubogaci go elementami specyficznej radości religijnej i związanego z nim pokoju, oraz umieszczając go poprzez powstrzymanie się od pracy z nakazu Bożego w sakralnym obszarze niedzieli, stwarza możliwość jego autentycznego i pełnego urzeczywistnienia się.

### 3. Konsekwencje praktyczne

Przedstawiona próba teoretycznej syntezy katolickiego spojrzenia na sakralny wymiar niedzieli stwarza podstawy do wielu wniosków dotyczących praktyki autentycznego życia chrześcijańskiego. Trzy z nich wydają się posiadać szczególne znaczenie.

Pierwszym z nich jest sprawa absolutnej niezbędności pierwiastka sakralnego w autentycznym przeżywaniu chrześcijańskiej niedzieli.

Od pierwszych dni Kościoła, od momentu jej pojawienia się jako istotny element rytmu chrześcijańskiej egzystencji — niedziela jest przede wszystkim dniem otwarcia się człowieka na tajemnicę zbawczego działania Bożego skierowanego do człowieka i urzeczywistniającego się w nim. I dlatego autentycznie chrześcijańskie przeżywanie niedzieli, prawdziwego „dnia Pańskiego”, musi objąć — jako wątek wiodący i pierwszoplanowy — ten właśnie wymiar sakralny. Bez niego, czy nawet przy jego mniejszym lub większym ograniczeniu, niedziela zagrożona jest w swoim prawdziwie chrześcijańskim charakterze.

Drugim wnioskiem, który nasuwa się w związku ze strukturą wymiaru sakralnego w niedzieli, jest prawda o zakotwiczeniu pozostałych elementów niedzieli w jej sakralnej warstwie. Tak wstrzymanie się od pracy, jak i związany z tym implikujący pierwiastki radości wypoczynek niedzielny, głębokimi korzeniami tkwią w przeżywaniu misterium paschalnego, co pociąga za sobą ich specyficzne zabarwienie sakralne. Chrześcijańskie powstrzymanie się od pracy i niedzielny odpoczynek muszą więc nawiązywać do tego ich sakralnego źródła, bo tylko wtedy będą się one w stanie spełnić w całej swojej prawdzie i rzeczywistej skuteczności. Winno to znaleźć swój konkretny wyraz w pełnym szacunku i religijnego pietyzmu respektowaniu nakazu wstrzymania



się od pracy. Przeciwstawieniem tego rodzaju postawy jest zyskujące coraz to bardziej na sile apoteozowanie w niedzieli wypoczynku i rekreacji, razem z izolowaniem ich mniej lub bardziej wyraźnym od wymiaru sakralnego, odsuwaniem tak od oddawania Panu Bogu czci, jak i od korzystania przez człowieka z zasobów łaski, związanych z niedzielnym przeżywaniem chrześcijańskiego spotkania z tajemnicą zbawczej obecności Chrystusa. Niedziela bowiem, w całej swojej złożonej rzeczywistości, ma być dniem zbawienia, ma być stałym, systematycznie wracającym elementem podtrzymywania i rozwoju życia chrześcijańskiego.

W ścisłym związku z powyższym stwierdzeniem, pozostaje trzeci wniosek wynikający z treści sakralnego wymiaru niedzieli. Stanowi go zasada integralności składających się na nią elementów. Choć bowiem elementy te różnią się między sobą istotnie, choć nie równocześnie weszły w skład chrześcijańskiego niedzielного świętowania, to przecież w ich zasadniczej strukturze są one ze sobą ściśle powiązane i wzajemnie się warunkują. Jedno służy drugiemu, jedno potrzebuje drugiego do tego, żeby i jedno i drugie mogło osiągnąć swój cel i pełne urzeczywistnienie. Wtedy również realizuje się pełny sens niedzieli.

Ta oczywista dialektyka harmonijnego współdzystowania elementów niedzieli jest nie do pogodzenia z oddzielaniem ich czasowo od siebie, posuwanym niekiedy aż do umieszczania ich w różnych dniach: Mszę świętą odbywa się w sobotę, wypoczynkiem natomiast wypełnia się całą niedzielę. Poza tym, że w tego rodzaju układzie sama niedziela faktycznie pozbawiona jest elementu sakralnego, umieszczanie go w dniu poprzedzającym niedzielę powoduje, że z tak dużego dystansu oddziałuje on bardzo słabo na przeżywanie wstrzymania się od pracy, a zwłaszcza regenerującego żywotne siły człowieka wypoczynku.

Sytuacja taka z perspektywy chrześcijańskiej stawia pod znakiem zapytania zwłaszcza możliwość adekwatnego, rzeczywistego odpoczynku. Z punktu widzenia chrześcijańskiego, nawiązującego w swym najgłębszym nurcie do fundamentalnych ustaleń Starego Testamentu, odpoczynek i związana z nim radość, przez samego Boga zespolone zostały z oddawaniem Mu czci i przeżywaniem Jego tajemnicy. Rozrywanie tych związków, aż do praktycznie całkowitego ich zawieszenia, nie może nie zaciążyć na rzeczywistym spełnieniu się niezbędnego dla człowieka — od początku jego pojawienia się na ziemi — odpoczynku. Chrześcijaństwo więc musi zdecydowanie przeciwstawić się jakiemukolwiek rozdzielaniu elementów składowych niedzieli, a przeciwnie, usilnie zabiegać, by mogły one jak najbliżej siebie współistnieć, bo to tylko ocali pełny ich sens, a tym samym pełny sens niedzielного świętowania.